



O

wszystkim

Łódź, środa 18 grudnia 1968 roku
Rok XXIII Nr 300 (6345)

DZIENNIK ŁÓDZKI

Sejm polskiej nauki
XXVII sesja zgromadzenia ogólnego PAN
radziła nad problemami rozwoju biologii molekularnej

WE WTOREK, W PALACU STASZICA W WARSZAWIE ODBYŁA SIĘ KOLEJNA, XXVII SESJA ZGROMADZENIA OGÓLNEGO POLSKIEJ AKADEMII NAUK, W OBRADACH, KTÓRYM PRZEWODNICZYŁ PRZESZ AKADEMII — PROF. JANUSZ GROSKOWSKI UCZESTNICZYLI M. IN. WICEPREMIER EUGENIUSZ SZYR, KIEROWNIK WYDZIAŁU NAUKI I OŚWIATY KC PZPR — ANDRZEJ WERBLAN ORAZ MINISTER OŚWIATY I SZKOLNICTWA WYŻSZEGO — HENRYK JABLONSKI.

Członkowie akademii omówili wiele ważnych problemów związanych z rozwojem biologii molekularnej, a więc tej galei nauki, która na co dzień zajmuje się rozwiązywaniem tajemnic „kodu życia”.

wem kadencji obecnych władz akademii dokonano wyboru 29-osobowego prezydium PAN, w tym wyboru prezesa i 4 wiceprezesów akademii. Prezesem został ponownie prof. J. Groszkowski.

DZIŚ I JUTRO 6 STRON

KPP i PPR w Łodzi i okręgu łódzkim

W Łodzi i okręgu łódzkim, stanowiącym w swych dziejach najbardziej burzliwie rozwijający się ośrodek przemysłowy, szczególne zadania przypadały ruchowi robotniczemu.

W okresie międzywojennym łódzka klasa robotnicza nekana raz po raz bezrobociem, nieludzkim traktowaniem, ustawicznymi atakami na płace i umowy zbiorowe — jedynie w KPP znajdowała wiernego reprezentanta swych interesów.

Uroczysta akademія łódzkich metalowców

Wczoraj w sali Państwowej Operki w Łodzi odbyła się, zorganizowana przez ZO ZZ Metalowców uroczysta akademія z okazji 60-lecia działalności związku.

W dalszej części akademii przemówienia zawierające wyrazy uznania dla działalności związku i podziękowania jego działaczom za aktywność, wygłosili: J. Spychalski, który także przedstawił perspektywy rozwoju przemysłu elektromaszynowego w Łodzi.

Uroczystość otworzył sekretarz ZO ZZ Metalowców M. Piotrowski, a następnie referat okolicznościowy, przedstawiający dzieje związku, jego aktualne osiągnięcia i zamierzenia, wygłosił przewodniczący ZO ZZ Metalowców w Łodzi St. Nikodemski.

Spotkanie w KC KPZR

W dniu 16 grudnia br. na Kremlu odbyło się spotkanie członka Biura Politycznego sekretarza KC KPZR M. Susłowa i sekretarza KC KPZR B. Ponomariewa z udającą się do Paryża delegacją Narodowego Frontu Wyzwolenia Wietnamu Południowego Tran Buu Kienem na czele.

Łódzki konkurs plastyczny - zakończony

Zarząd Okręgu Łódzkiego ZPAP ogłosił doroczny konkurs na obraz, rysunek i rzeźbę. Wpłynęło 168 prac. Wystawa pokonkursowa otwarta została w Łódzkim Ośrodku Propagandy Sztuki.

W dziale malarstwa przyznano nagrodę ex aequo otrzymali Jerzy Kudukis, Henryk Strumiłło, Helena Tchórzewska, nagrodę specjalną dla młodego autora Edward Habbas.



Na zdjęciu: Tran Buu Kien w Paryżu.

Oświadczenie przewodniczącego NFWWP na rozmowy paryskie

Przewodniczący delegacji NFWWP członek Prezydium Komitetu Centralnego NFWWP Tran Buu Kien, który przybył w poniedziałek do Paryża oświadczył na lotnisku m. in.:

„Jesteśmy gotowi rozpocząć rozmowy z zainteresowanymi stronami w oparciu o 5 punktów ogłoszonych 3 listopada 1968 r., które reprezentują oficjalne stanowisko NFWWP. Będziemy występować jako strona niezależna, równa pod każdym względem innym stronom i całkowicie kompetentna w rozwiązywaniu wszelkich zagadnień dotyczących Wietnamu południowego”.

Konferencja paryska może napotkać liczne trudności i przeszkody — powiedział na zakończenie Tran Buu Kien. Delegacja NFWWP ma zamiar pracować wraz z przedstawicielami NFWWP w celu zapewnienia sukcesu tej konferencji.

Noc niespodzianek
Jak szukano zwłok Marii Walewskiej?

Gazety łódzkie, a przede wszystkim „Dziennik” od dawna podjęły i prowadzą akcje wokół tajemnicy trumien znajdujących się w krypcie kościoła parafialnego w Kiernozii.

Po trzech godzinach oczekiwania, gdy marzliśmy razem z kilkunastoma milicjantami sprowadzonymi z Łowicza, by komisja podjęła pracę, o godz. 23 przy stawiono do otwierania pierwszej trumny.

Przecięcia metalowej trumny, przykrytej z wierzchu dębowym wiekiem i osłoniętej pięknie zdobioną, sukienką kapą dokonał p. Józef Kopka — starszy Cechu Rzemiosł Metalowych z Łodzi.

Oczom zebranych ukazała się czysto obnażona czaszka, spoczywająca na posłanej złotym jedwabiem poduszce, wypchanej wiewiórami.

(Dokończenie na str. 6)

Wielki sukces polskiej załogi

Zasada i Wachowski na czwartym miejscu w wyścigu — gigancie

W Sydney zakończył się gigantyczny samochodowy rajd Londyn — Sydney. Ostatnie kilometry tej imprezy obfitowały w niezwykle dramatyczne wydarzenia i przyniosły wiele niespodzianek.

„Ford Falcon” — 114 pkt., 5. Neyret i Terramorsi (Francja) na „Citroen DS 21” — 125 pkt., (Dalszy ciąg na str. 2)

Nixon — oficjalnym prezydentem USA

W poniedziałek Richard Nixon został oficjalnie wybrany prezydentem Stanów Zjednoczonych. Członkowie kolegium wyborczego składającego się z 538 „wielkich elektorów” głosowali w 50 stanach kraju.



15-lecie przemysłowej służby zdrowia

Z okazji 15-lecia przemysłowej służby zdrowia w sali Filharmonii Łódzkiej odbyła się uroczysta akademicka z udziałem władz partyjnych i państwowych miast i województwa. Obecni byli przedstawiciele organizacji społecznych, młodzieżowych, zakładów pracy, związków branżowych i rektorzy łódzkich uczelni medycznych.

Na akademii dwie osoby zostały udekorowane odznakami „Za wzorową pracę w służbie zdrowia”, 5 osób otrzymało Odznaki Honorowe m. Łodzi, a 7 Honorową Odznakę Województwa Łódzkiego. Ponadto dyplomy uznania Ministerstwa Zdrowia i Opieki Społecznej wręczono 9 zakładom pracy i 23 kierownikom przyzakładowych przychodni przemysłowych Łodzi i województwa. (E. O.)

Zespół Pieśni i Tańca

Ziemi Łaskiej i Zespół

Małych Form ŁDK

Najlepsze w roku 1968

Onegdaj odbyło się w Ministerstwie Kultury i Sztuki plenarne posiedzenie Centralnej Komisji Koordynacyjnej. Podobnie jak w latach ubiegłych tak i w tym roku CKK przyznało 22 najlepszym zespołom amatorskim nagrody i wyróżnienia.

Wśród nagrodzonych znalazły się: Zespół Pieśni i Tańca Ziemi Łaskiej, działający przy Spółdzielni „Witamina” w Dobroniu oraz Zespół Małych Form Łódzkiego Domu Kultury. Serdecznie gratulujemy. (cis)

Przed sejmową sesją budżetową

Wzrost produkcji i usług świadczonych ludności na warsztacie poselskiej komisji

W tych dniach Sejmowa Komisja Przemysłu Lekkiego, rzemiosła i spółdzielczości pracy, obradująca pod przewodnictwem Ireny Sroczyńskiej, przyjęła projekt planu i budżetu drobnej wytwórczości na rok 1969 oraz projekt podstawowych założeń planu w tej części na rok 1970.

Jak przewiduje ów plan — produkcja drobnej wytwórczości wzrosnie w przyszłym roku o 8,6 proc., osiągając wartość 124,9 mld zł. Przyrost produkcji będzie wyższy w ten sposób w dziedzinie wytwórczości, co wiąże się z realizacją zadań w dziedzinie aktywizacji gospodarczej tych regionów. O blisko 10 proc. wzrosną przy tym eksport drobnej wytwórczości. Na szczególną uwagę — jak to podkreślali posłowie — zasługuje tu rozwój eksportu w ramach szerokiej wymiany z krajami socjalistycznymi która działa bezpośrednio na zwiększenie zapotrzebowania rynku krajowego i dlatego ze wszelkich miar powinna być popierana i rozwijana.

Duże znaczenie przywiązuje również drobna wytwórczość do dalszego rozwoju usług dla ludności. Zgodnie z planem wartość tych usług ma wzrosnąć w roku przyszłym o 11,3 proc. Konieczne jest przy tym za-

pewnienie rozwoju usług szczególnie dziś jeszcze deficytowych jak naprawy zmechanizowanego sprzętu gospodarstwa domowego, usługi motoryzacyjne, remontowo-budowlane, pralnicze, szklarskie itp. Tymczasem zaś — na co wskazywano w poselskiej dyskusji — częstokroć rozwój usług hamuje niekorzystny przebieg inwestycji usługowych, duży deficyt wyposażenia technicznego oraz wciąż niedostateczny przydział lokali z budownictwa społecznego.

W dziedzinie spółdzielczości pracy plan na rok przyszły przewiduje dalszy wzrost produkcji globalnej (o 7,3 proc.), eksportu (o 11 proc.) oraz usług, przy czym spółdzielczość zamierza szybciej przechodzić na przemysłowe formy świadczenia usług.

W części dotyczącej rzemiosła plan zakłada, iż nastąpi wzrost ilości zakładow rzemieślniczych o 3,6 proc. i w roku 1969 czynnych ich będzie w całym kraju 175 tys. W zakładach tych pracować będzie łącznie 340 tys. osób.

Posłowie podkreślali w dyskusji, że w ostatnim okresie podjęto — zgodnie z uchwałą V Zjazdu PZPR — wiele istotnych decyzji, które powinny stworzyć warunki lepszego wykorzystania potencjału rze-

miosła dla świadczenia usług ludności oraz uzupełnienia zaopatrzenia rynku w potrzebne artykuły.

Komisja przyjęła projekt planu i budżetu Instytutu Wzornictwa Przemysłowego. (J. A. K.)

Ambasador WRL w Łodzi

Na zaproszenie ZG Zw. Zaw. Włóknarzy gości w naszym mieście z dwudniową wizytą ambasador Węgierskiej Republiki Ludowej — Bela Mementy wraz z towarzyszącym mu sekretarzem ambasady Andreaszem Motolaim. W godzinach przedpołudniowych goście spotkali się w Komitecie Łódzkim z I sekretarzem KŁ PZPR — J. Szychalskim, odwiedzili również przewodniczącego RN m. Łodzi — E. Kaźmierczaka. Ponadto zwiedzili Muzeum Włókiennicze i w ZPB im. Harnama spotkali się z dziećmi-młodzieżym z zespołem tanecznym. Wieczorem wzięli udział w inauguracji Dni Kultury Węgierskiej, która odbyła się w kinie „Przedwiośnie”.

Na dzisiaj przewidziane jest zwiedzenie miasta, ZPB im. Marchlewskiego i Muzeum Historii Ruchu Robotniczego. W godzinach popołudniowych goście złożyli wieniec pod pomnikiem na Radogoszczu. Wieczorem obejrzą przedstawienie w Teatrze Wielkim. (E. O.)

Polka pierwszym sygnatariuszem konwencji o nieprzedawnianiu zbrodni wojennych

W dniu 16 bm. w siedzibie ONZ wyłożona została do podpisu zatwierdzona przez XXIII sesję Zgromadzenia Ogólnego konwencja o nieprzedawnianiu zbrodni wojennych i zbrodni przeciwko ludzkości. Jako pierwsza podpisał pod tym ważnym dokumentem złożyła Polska. W imieniu rządu polskiego konwencję podpisał stały delegat PRL

przy ONZ, amb. B. Tomorowicz. W czasie ceremonii podpisywania delegatowi polskiemu towarzyszyli dyr. dep. organizacji międzynarodowych MSZ Eugeniusz Kulaga oraz główny doradca prawny delegacji polskiej na XXII sesję Zgromadzenia Ogólnego A. Klafkowski.

KPP i PPR w Łodzi i okręgu łódzkim

(Dokończenie ze str. 1) nych. W okresie wzbierającej fali faszystów w Europie umacniała się w wyniku działania łódzkiej organizacji KPP idea międzynarodowej solidarności klasy robotniczej. Jednym z jej przykładów są karty z dzieł walk hiszpańskiego proletariatu i udział w nich łódzkich komunistów.

W latach poprzedzających II wojnę światową KPP w Łodzi szeroko popularyzuje idee zbliżenia i sojuszu ze Związkiem Radzieckim. Wśród zagrożenia pokoju i bytu narodo- wego przez hitlerowski faszystyczny KPP-owcy widzą w ZSSR jedyną realną oparcie i gwarancję niepodległości.

Na uwagę w latach późniejszych, już po rozwiązaniu KPP, zasługuje fakt, że mimo zawieszenia normalnej działalności organizacyjnej partii — jej działacze nieprzerwanie pracują wśród łódzkiej klasy robotniczej.

Dzięki temu również praca „Frontu walki za naszą i waszą wolność” oraz działalność PPR natrafiły już od samego

początku na podatny, przygotowany politycznie grunt ideowy. W połowie czerwca 1942 r. zostało powołane kierownictwo Łódzkiego Obwodu PPR. Na jego czele stali b. działacze i przywódcy „Frontu Walki” — Ignacy Loga-Sowiński, Mieczysław Moczarski, Stefan Przybyszewski, Czesław Szymański, Leon Koczański, Tadeusz Głabski. Kierownictwo to konsekwentnie realizowało w okresie okupacji hasła walki o wyzwolenie narodo- we i społeczne. W ten sposób w nowych warunkach PPR stała się kontynuatorką KPP, jej najlepszych tradycji.

Po wojnie, 23 stycznia 1945 roku na pierwszym organizacyjnym zebraniu powołano łódzką instancję PPR. W nowych warunkach politycznych wcielala ona w życie idee na kreślone w programie PPR, jeszcze w okresie okupacji, biorąc na siebie odpowiedzialność za społeczny, gospodarczy i polityczny rozwój miasta i okręgu łódzkiego.

Zasada i Wachowski na czwartym miejscu w wyścigu — gigancie

(Dokończenie ze str. 1) 10. Clark (W. Brytania) i Anderssen (Norwegia) na „Ford Lothos Cortina” — 144 pkt.

Okazało się, że wiadomości o wycofaniu się Clarka z imprezy były błędne. Zawodnik ten zdołał usunąć defekt samochodu, ale stracił wiele cennych minut i nie odegrał już pierwszoplanowej roli w rajdzie.

O niezwyklej pechu mogą mówić liderzy rajdu — Lucien Bianchi (Belgia) i Ogier (Francja), którzy zaledwie 153 km przed metą w Sydney zderzyli się z prywatnym samochodem i odpadli z rajdu. Bianchi przewieziony został z ciężkimi obrażeniami do szpitala, a Ogier doznał szoku nerwowego. W momencie wypadku Bianchi spał odpoczywając, a wóz prowadził Ogier.

Na metę rajdu, znajdującą się w Sydney pierwszy przyjechał samochód prowadzony przez Hopkirka, a tuż za nim wpadł zwycięzca — Cowan.

Agencje podały również, że jeden z kandydatów do zwycięstwa — Belg Staepalaere, który przez długi czas znajdował się na 2. miejscu w klasyfikacji ogólnej, miał również wypadek na ostatnich kilometrach trasy. Jego niebieski „Ford” wypadł na zakręcie z szosy i stoczył się do rowu. Zawodnik przesiadł godzinę czekał na pomoc, a po wprowadzeniu wozu na szosę kontynuował jazdę. Zajął jednak dalekie miejsce.

Oficjalne wyniki rajdu znać nie będą później, bowiem wielu kierowców przybyło na metę z poważnymi opóźnieniami.

Zasada po przybyciu do Sydney, oświadczył: „Gdyby był jeszcze jeden etap, wygralibyśmy wyścig”.

Według nieoficjalnych danych Zasada i Wachowski zdobyli nie tylko czwarte miejsce w gigantycznym maratonie, ale również tytuł najlepszej drużyny na terenie Australii. Ze zdobyciem tego tytułu związana jest nagroda w wysokości 2 tys. funtów australijskich (4 tys. dolarów).

Filharmonia Łódzka otrzymała Salę Kameralną

Na dwa tygodnie przed terminem, MPRB nr 2 ukończyło prace przy budowie Sali Kameralnej Łódzkiej Filharmonii. Znajduje się ona w dawnej świetlicy przerobionej wg projektu K. Pliszki. Pomieści 230 słuchaczy. Odbywać się w niej będą poza kon-

certami kameralnymi, recitale i małe koncerty szkolne.

Wczoraj odbył się oczekiwany przez łódzkich melomanów koncert inauguracyjny. Na program złożyły się wyłącznie utwory kompozytorów polskich — dawnych i współczesnych: A. Jarzębskiego, M. Mielczewskiego, K. Szymanowskiego i T. Paciorekiewicza. Wystąpili artyści Filharmonii w składzie: Kwintet Instrumentów Dętych i Kwintet Instrumentów Smyczkowych oraz soliści prof. K. Bacewicz, koncertmistrz Łódzkiej Filharmonii — doc. Z. Hodor, L. Skowron i Z. Krzewicki.

Koncert ten stanowił przegląd możliwości łódzkiego środowiska muzycznego. (wan.)

SPORT ● SPORT ● SPORT ● SPORT ● SPORT ● SPORT

Eliminacje do piłkarskich mistrzostw świata

W eliminacyjnym meczu do piłkarskich mistrzostw świata, reprezentacja Salvadora pokonała Antyle Holenderskie 2:1.

Komunikat TOTO

P. P. Totalizator Sportowy zawiadamia, że w zakładach piłkarskich z dnia 14.XII. 1968 roku stwierdzono:

12 rozw. z 12 trafieniami — wygrane po 16.697 zł
232 rozw. z 11 trafieniami — wygrane po 863 zł
2.169 rozw. z 10 trafieniami — wygrane po 92 zł

W zakładach Toto-Lotek z dnia 15.XII. 1968 r. stwierdzono:

1 rozw. z 5 traf. prem. — wygrana 1.000.000 zł
81 rozw. z 5 traf. zwykł. — wygrane po 34.346 zł
6.039 rozw. z 4 trafieniami — wygrane po 628 zł
163.239 rozw. z 3 trafieniami — wygrane po 27 zł

Ferie świąteczne z ZMS

Akcja otwartych sal i basenów pływackich

Coroczny zwyczajem w okresie zimowych ferii świątecznych ZŁ ZMS wspólnie z ŁKKFIT, Kuratorium OS m. Łodzi i SZS organizują akcję otwartych basenów i sal gimnastycznych. Tym sposobem młodzież szkolna będzie mogła przyjemnie spędzić czas wolny od nauki pływając czy korzystając z urządzeń sal gimnastycznych.

A oto szczegółowy program udostępnienia basenów III LO i MDK młodzieży 23, 24, 27, 31 bm. oraz 2, 3, 4 stycznia roku przyszłego w godz. 9-16. Chętni muszą posiadać zaświadczenia lekarskie. Również w w.w. terminach udostępnione zostaną sale gimnastyczne: Startu przy ul. Teresy 56, Spółem, ul. Północna 36, SWOS w Parku 3, Mała, ŁKS ul. Zakątna 82, Widzowa ul. Armii Czerwonej 80. Sale te będą czynne w godz. 10-15. Ponadto zarządy dzielnicowe ZMS oraz ZŁ organizować będą

Sesja Klubu Dziennikarzy Sportowych List do Wł. Gomułki

Wczoraj w łódzkim Klubie Dziennikarzy odbyła się X jubileuszowa sesja Klubu Dziennikarzy Sportowych. W uroczystości udział wzięli: przew. Prez. RN m. Łodzi E. Kaźmierczak, wiceprzewodniczący GKKFIT L. Bednarski, przedstawiciel Biura Prasy KC PZPR J. Symonik, przew. KR OFSWFiT J. Kręcieliwski, kier. Wydz. Prop. KŁ PZPR R. Majewski, przedstawiciele organizacji młodzieżowych i sportowych.

Referat okolicznościowy wygłosił przewodniczący KDS red. J. Zmarzlik. M. in. zwrócił on uwagę na stały wzrost poziomu publikacji prasowych dotyczących sportu. KDS zrzesza 260 dziennikarzy z całej Polski, a organizacja wchodzi w skład Międzynarodowego Stowarzyszenia Dziennikarzy Sportowych (AIPS). Dalej J. Zmarzlik omówił najistotniejsze problemy pracy dziennikarzy sportowych.

Następnie głos zabrał przew.

Prez. RN m. Łodzi E. Kaźmierczak. W imieniu władz partyjnych i administracyjnych miasta powitał on zebranych. Zwrócił m. in. uwagę na fakt dużej możliwości oddziaływania dziennikarzy sportowych na młodzież przez ciekawą publikację zachęcającą do uprawiania różnych dyscyplin sportu.

Reprezentujący GKKFIT jego wiceprzew. L. Bednarski wręczył Odznakę Zasłużonego Działacza Kultury Fizycznej 11 dziennikarzom. Oto ich nazwiska: J. Budny (Warszawa), H. Czekański (Wrocław), T. Dobosz (Kraków), W. Kaczmarek (Łódź), W. Korycki (Warszawa), K. Kozicki (Lublin), S. Sieniarski (Warszawa), M. Strzelecki (Łódź), W. Szkiela (Warszawa), B. Tuszyński (Warszawa), B. Warmiński (Warszawa).

Kilka redakcji, wśród nich redakcja łódzkiego „Expressu Ilustrowanego” otrzymało Medal 100-lecia sportu polskiego.

Czterech dziennikarzy sportowi udekorowani zostali honorowymi odznakami KDS: J. Nieciecki „Dziennik Łódzki”, L. Szumlewski (Łódzka Rozgłośnia Polskiego Radia), J. Zmarzlik „Przegląd Sportowy” i K. J. Rother „Tempo”.

W imieniu odznaczonych po dziękował red. B. Tuszyński. Głos zabrał także przedstawiciel Biura Prasy KC J. Symonik, który podkreślił ideowo-wychowawczą rolę sportu i duże zadania dziennikarzy sportowych w tej dziedzinie.

Uczestnicy jubileuszowej X sesji KDS wystosowali list do I sekretarza KC PZPR W. Gomułki.

W godzinach wieczornych dziennikarze sportowi spotkali się z władzami naszego miasta, reprezentowanymi przez przew. Prez. RN m. Łodzi E. Kaźmierczaka i sekretarza KŁ PZPR H. Rejniaka.

W trakcie spotkania E. Kaźmierczak wręczył Honorowe Odznaki m. Łodzi trzem dziennikarzom red. red.: J. Zmarzlikowi, J. Calusińskiemu, M. Wólcickiemu.

Następnie przew. Klubu Dziennikarzy Sportowych J. Zmarzlik przekazał plakietki honorowe KDS I sekretarzowi KŁ PZPR J. Szychalskiemu, przew. Prez. RN m. Łodzi E. Kaźmierczakowi, sekretarzowi KŁ PZPR H. Rejniakowi oraz przew. ŁKKF W. Zatkemu.

Zwycięstwo i remis hokeistów ŁKS

W poniedziałek w późnych godzinach wieczornych odbyło się rewanżowe spotkanie hokejowe o mistrzostwo II ligi ŁKS — Znicz Pruszków. Zdecydowane zwycięstwo odniósł łódzianin 12:0 (5:0, 2:0, 5:0). Bramki strzelili: Białynicki 5, Lejczyk i Słowakiewicz po 2 oraz Łagoda, Rozeń i Rakowski.

W sobotę i niedzielę hokeiści ŁKS grają w Szczecinie ze Sparta.

W kolejnym meczu o mistrzostwo centralnej ligi juniorów hokeistów ŁKS zmierowali w Warszawie z Legią 5:3, 22 bm. juniorzy ŁKS grają z Pomorzaniem Toruń.

Stanisław Ośliżło najlepszym piłkarzem roku

Katowicki „Sport” ogłosił rezultaty tradycyjnego rankingu 50 najlepszych polskich piłkarzy. Tym razem najlepszym piłkarzem został reprezentacyjny stoper Stanisław Ośliżło z Górnika Zabrze.

A oto w kolejności nazwiska pierwszej dziesiątki rankingu „Sportu”: Ośliżło, Lubański, Banaś, Szoltyś, B. Blaut, Kostka, Deyna, Zmijewski, Gadocha, Wilczek.

Wśród pięćdziesięciu najlepszych piłkarzy znaleźli się także dwaj łódzianie, przedstawiciele ŁKS: Sadek na 28 pozycji i Szadkowski na 36.

Kronika wypadków

O godz. 9 na ul. Przyby-Szewskiego przed posesją 31 33 z tylnego pomostu tramwaju linii „4/4” w czasie jazdy wyskoczył 16-letni Tomasz Morawski, zam. ul. Wólczańska 250. Z bardzo ciężkimi obrażeniami ciała odwieziony został do Szpitala im. Pirogowa.

Pod jadący ul. Kasprzaka 60/62 samochód ciężarowy marki Star wpadł 8-letni Wojciech Besler, zam. ul. Kasprzaka 55. Ciężko rannego chłopca odwieziono do Szpitala im. Sonnenberga.

W miejscowości Sierpów, Łęczycza na skutek roz-

winięcia nadmiernej szybkości samochod „Warszawa” zderzył się z autobusem PKS. W wypadku śmierć poniosły dwie osoby, a dwie zostały ciężko rane.

W ZPDz. im. T. Findera, ul. Łukasiewskiego 4, wybuchł pożar w krowojni na skutek zaskrzenia na maszynie. Ogień został szybko zlikwidowany.

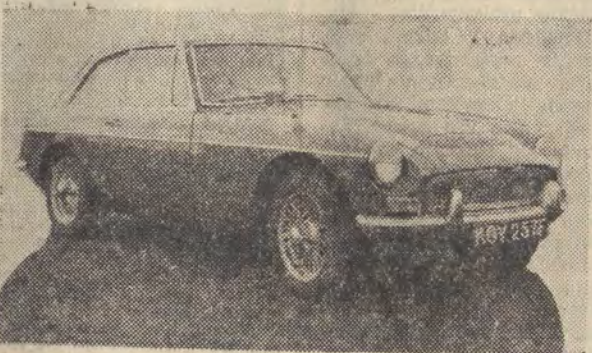
W zanieczyszczonym przewoźniku mieszkającym przy ul. Srebrzyńskiej 7 zapaliły się sadze. Pożar został szybko zlokalizowany i ugaszony. (e. o.)

MOTORYZACJA

ŻYWIÓŁ NIEDOCENIANY

Motornicy prowadzący tramwaj ulicą Nowotki nie jest praktycznie w stanie przebrnąć przez węzeł przy Uniwersyteckiej nie wymuszając pierwszeństwa. To samo dotyczy ul. Zachodniej przy Ogrodowej. Na parkach, zatłoczonych ulicach śródmieścia dopuszcza się wszędzie parkowania samochodów, co zwięża jezdnię o dwa pasma ruchu. Najjaskrawiej występuje to oczywiście na Piotrkowskiej. Nic dziwnego, że kierowcy autobusów nr 57 wykazują wiele inwencji, by pod różnymi pretekstami uchylić się od podjęcia służby na tej linii. Przykłady można mnożyć. Ale po co?

Łódź — według danych z 1965 r. — charakteryzuje się najniższym wprawdzie wskaźnikiem ilości samochodów na 1.000 mieszkańców (Warszawa — 28, Poznań — 25, Łódź — 16), nie mniej, jak wykazują przeprowadzone na 7 skrzyżowaniach analizy wielkości ruchu, w naszym mieście notuje się większy procentowy „przyrost ruchu” niż przyrost pojazdów. Stąd już w chwili obecnej obserwujemy w śródmieściu spadek prędkości pojazdów, duże straty czasu na skrzyżowaniach, poważne zagrożenie bezpieczeństwa na jezdniach.



SAMOCHÓD SZCZĘŚCIA CI NIE DA...

Zapotrzebowanie społeczne na samochody i motoryzacja stały się bowiem nieodłącznym zjawiskiem współczesnej cywilizacji, zlamaly bariery wysokich cen samochodów. Nagromadzone oszczędności w PKO i innych kasach przekraczają — oczywiście w skali krajowej — wartość miliona samochodów osobowych. Milion potencjalnych właścicieli czterech kółek! Na szczęście są to możliwości potencjalne, a nie faktyczne zamierzenia.

Opracowana w roku 1959 przez Instytut Gospodarki Komunalnej „hipoteza motoryzacyjna” dla m. Łodzi przewidywała nasz stan posiadania — samochodów osobowych — na 1965 r. w ilości 15 samochodów na tysiąc osób. Okazało się, że samochód w tym roku było zarejestrowanych już 17 na tenże tysiąc mieszkańców. Życie skorygowało więc przewidywania o 11 proc. Przekroczone je także i w stosunku do ilości motocykli i samochodów ciężarowych — o 3 proc. Nie doceniono siły atrakcyjności motoryzacji, tak, jak nie doceniono w dalszym ciągu ujemnych jej konsekwencji.

Powyższe tendencje zmusiły do skorygowania „hipotezy motoryzacyjnej” dla m. Łodzi do ilości 120, a nawet rozważa się możliwość przyjęcia wskaźnika motoryzacji rzędu 200 samochodów na 1.000 mieszkańców w r. 1985. Omalże nie jeden samochód na rodzinę... Korekta „hipotezy motoryzacyjnej” musi spowodować

Łódź, jak wiadomo, ma charakter specyficznie XIX-wieczny, z tradycyjnym układem ulic. Sieć uliczna mimo dogodnego układu szachownicowego — zwłaszcza w centrum — nie odpowiada obecnym wymaganiom. Ulice są zbyt wąskie. Ciągi urywają się: Al. Kosińskiego przy Zwirki, Zeromskiego przy Obr. Stalin gradu, Zachodnia przy Limanowskiego, Gdańska przy Ogrodowej, Wólczańska przy Próchnika, Sienkiewicza przy ul. 8 Marca itd. Brak międzydzielnicowych „przełotów” omijających centrum. Główne trasy (z wyjątkiem Piotrkowskiej) nie posiadają dobrego oznakowania.

Większość skrzyżowań klasno zabudowanych wysokimi, zasłaniającymi widoczność ka-

mienicami, nie ułatwia skręcania samochodom. W związku ze stałym wzrostem ruchu kołowego, wzrastać będzie liczba parkujących pojazdów szczególnie w śródmieściu. Proces ten będzie ciągle się pogłębiał. W tymże śródmieściu wzrasta i ruch pieszy. Otwarcie nowych atrakcyjnych placówek handlowych („Uniwersal”, „Magda”, w najbliższej przyszłości Spółdzielczy Dom Handlowy), przy jednoczesnym dotychczasowym opóźnieniu budowy osódków handlowych w osiedlach peryferyjnych, powoduje większe zatłoczenie centrum. Już obecnie niebezpiecznie jest przejść odległość dzielącą „Uniwersal” od przystanku tramwajowego. Powód? — brak w pobliżu przyzwoitego parkingu. Samochody „manewrują” i parkują przed wejściem do domu towarowego.

ZNAMY TO WSZYSTCY

W miarę wzrostu liczby mieszkańców i pojazdów w

mieście, maleje możliwość swobodnego poruszania się samochodów. Bardzo ciekawo w rzeczy na ten temat mówiono na ostatniej naradzie Stowarzyszenia Inżynierów i Techników Komunikacji NOT. Jeden z referentów stwierdził m. in., że przy ilości 20 samochodów na tysiąc mieszkańców (stan zbliżony do dnia dzisiejszego) należałoby celem zapewnienia im możliwości swobodnego poruszania się, parkowania i garażowania poświęcić komunikacji około 8 proc. powierzchni centrum. Osiem procent — śródmieścia na drogi, garaże, parkingi. Przy zakładanej w perspektywie ilości 200 samochodów (ciągle na tysiąc mieszkańców) — aż 67 proc. powierzchni centrum. Z powyższego wynika, że już przy hipotezie około 300 samochodów — potrzeby komunikacyjne przewyższą powierzchnię dzielnicy centralnej miasta. Tak jest już w Paryżu, gdzie samochody są w stanie — gdyby wszystkie jednocześnie wyjechały do śródmieścia — dokumennie zakorkować każdą uliczkę. Inaczej mówiąc samochód nie będzie ułatwieniem, ale zmartwieniem. Chyba, że nastąpi konsekwentne działanie nie polegające tylko na wyrównywaniu dotychczasowych zaniedbań i zaspokajaniu bieżących potrzeb, ale i inwestowaniu w rzeczy, które zaczną owocować za 20 lat. A cóż to 20 lat? — zaledwie cztery pięćdziesiątka!

Trudność polega jednak i na tym, że wzrost motoryzacji ma szalony wpływ na pogorszenie ruchu w komunikacji zbiorowej (tramwaj, autobusy), które przewożą obecnie 90 proc. ogółu ludności. Nie wszystko da się załatwić przepisami, nakazami i zakazami administracyjnymi...

A. PONIATOWSKA

«JASKÓŁKI» czyniące wiosnę

Trudno ocenić w jakim stopniu tego rodzaju „jaskółki” czynią „wiosnę” w krajowej produkcji maszyn włókienniczych. Nie można jednak nie zauważyć, iż mimo poważnego niedoinwestowania tego przemysłu i opóźnień w stosunku do produkujących na świecie, od pewnego czasu rośnie liczba krajowych nowoczesnych konstrukcji w zupełności dorównujących zagranicznym.

Oto w przyszłym roku Łódzka Fabryka Maszyn Jedwabniczych „Majed”, która właśnie obchodzi 75-lecie swej działalności DOSTARCZY 32 PRZEWIJKI DO PRZEDZY ELASTYCZNEJ, TYP RY-21, DLA NOWO BUDOWANEJ W ŁOWICZU FABRYKI „SYNTEX”. Standardem konstrukcji maszyny te (powstałe w pracowni inż. Z. Kujawskiego) dorównują klasie światowej, pozwalają bowiem osiągnąć szybkość przewijania wynoszącą 530 m na minutę. „Syntex” będzie więc wyposażony całkowicie w przewijarki krajowej produkcji. Aktualnie egzemplarz tej maszyny pracuje już w ZPP im. M. Buczka.

W lutym przyszłego roku gotowy będzie prototyp przewijarki do włókien sztucznych, typ RZ-11, która także stanowi oryginalną konstrukcję „Majedu” powstałą w pracowni konstruktorskiej inż. Z. Włodarczyka. Maszyna ta odznacza się dwukrotnie większą wydajnością niż produkowane dotychczas w tej fabryce przewijarki RZ-3 lub RZ-5. W PRZYSZŁYM ROKU, SKRACAJĄC DAWNIEJ USTALONE TERMINY, ZAKŁAD CHCE PRZYGOTOWAĆ TZW. SERIE PILOTOWĄ 10 SZT. TYCH MASZYN I OFEROWAĆ JE ODBIORCOM KRAJOWYM W ZAMIAN ZA ZAMÓWIONE WCZEŚNIEJ TEGO RODZAJU MASZYNY STARSZYCH TYPÓW.

(jp)

List z Warszawy

Liczba mieszkańców największego osiedla w centrum Warszawy, o nazwie „Za Żelazną Bramą” sięga już 4,5 tysiąca. A jeszcze niedawno, tereny te nazywano „dątkim zachodem”. Gnieździły się tu stare rudery, małe warsztaki i resztki czynszowych kamienic. O miejscach, w których niebawem będą rozdyktawać światła nowych okien, krążyły całe legendy, które wyjaśniły ostatnio kopalni budowlanej. Tutaj bowiem znajdowały się słynne swojego czasu podziemia, o których nikt już prawie nie pamiętał przed przystąpieniem do budowy wielkiego osiedla mieszkaniowego.

Już pierwsze, próbnego wiercenia gruntu dla celów budowlanych wykazały istnienie systemu piwnic o dużej głębokości. Ich kubaturę określano w przybliżeniu na ok. 100 tys. metrów sześciennych. Jak się okazało, na terenie przyszłego osiedla mieszkaniowego istniało kiedyś kilka browarów. Pierwsze z nich założono w XVIII wieku. Ponieważ w czasach tych nie znano jeszcze urządzeń do filtrowania piwa, potrzebne były rozległe pomieszczenia, w których napój ten leżakował i klarował się przez długie miesiące. Później część piwnic zamieniono na magazyny. Z chwilą wybuchu II wojny światowej podziemia te tracąc znaczenie handlowe i nikt już prawie o nich nie pamiętał.

Fakt ten pozwolił na wykorzystanie niektórych pomieszczeń do celów konspiracyjnych. Szczególnie ciekawa jest historia piwnic dawnego browaru „Korona”. W 1943 roku postanowiono wykorzystać je na konspiracyjny warsztat opancerzania samochodów oraz przyszłe koszary powstanców określając je kryptonimem „Telimena”.

Kilkunastoosobowa grupa ludzi przystąpiła do urządzania wnętrza. Składały się one z kilku komór o wymiarach 7 na 13 metrów oraz dużej hali o długości 30 metrów i wysokości 7 metrów. Równocześnie organizowano nadziemną „przykrywkę”, która by maskowała właściwe prace. Oficjalnie za instalowano tu punkt skupu szmat i butelek, a nieco później warsztat naprawy skrynek do przewożenia butelek z wódką, który miał tłumić hałas dochodzący z podziemi. Do nazimnych pomieszczeń podłączono kanał dymowy z kuchni, obsługujący podziemne koszary. Ujęcia przewodów wentylacyjnych znajdowały się w wydrążonych słupach drewnianych na powierzchni.

Podziemia zostały całkowicie zagospodarowane w początkach 1944 roku. W warsztatach znajdowała się część urządzeń mechanicznych. Przez specjalny otwór w stropie, zamaskowany ruchomą rampą, rzekomo potrzebną do rozładunku furmanki, można było spuszczać samochody do warsztatu. Konspiracyjna „Telimena” nie została jednak nigdy uruchomiona. Pod koniec lutego nastąpiła wpadka punktu kontaktowego po przeciętej stronie ulicy. Ponieważ cała okolica znalazła się pod obserwacją niemiecką, działalność „Telimeny” przerwano, a wstąpi do podziemi „Telimena”.

W czasie powstania nikt już nie wykorzystywał piwnic dawnego browaru „Korona”. Oddziały bojowe korzystały natomiast z innego kompleksu piwnic, które znajdowały się przy ulicy Żelaznej i mieściły magazyny. Przed rozpoczęciem robót fundamentowych pod osiedle „Za Żelazną Bramą” udało się odkryć zaspane wstąpi do podziemnej „Telimeny” i svenetrować podziemia przy pomocy pneumatycznych pontonów, gdyż były zalane wodą.

Ekipa Warszawskiego Przedsiębiorstwa Geodezyjnego, któremu zlecono inwentaryzację piwnic przeprowadziła kilka takich wypraw, ponieważ istniały informacje o obfitych rozmiarach podziemi oraz krążyły legendy o tajemniczych korytarzach biegnących rzekomo w stronę Hal Mirowskich.

Przystąpiono do opukiwania ścian. Na drugim poziomie natrafiono na głuchy odgłos murów i ubito otwór. Po przejściu kilku pomieszczeń ukazał się na wprost zaspany otwór nad podłogą. Przewadził on do trzeciego, zalanego wodą poziomu. Wówczas posłużono się także pontonem pneumatycznym. Po sforsonowaniu ceglanoego zawaliska oczom członków ekipy ukazał się fantastyczny widok. W ciemnej i obryzmiejącej się z ceglanoego stropu białe nitki stalaktytów. Przy dotknięciu ręką rozpadały się i wpadały z pluskiem do wody. W ten sposób formowała się zaprawa murarska, wypływająca ze stropów przez długie lata podczas deszczu na powierzchnię.

Resztkę tajemnic rozwiązały prace przygotowawcze do robót budowlanych. Runęły rozbitane stropy; a ciemne kiedyś piwnice okazały się w dzielnym świetle zupełnie zwyczajne.

S. OKRZEJA

Polscy filmowcy kręcą „Jak rozpętałem II wojnę”

Zagraniczni filmowcy wśród nich także polscy, chętnie kręcą plenery niektórych filmów w Związku Radzieckim. M. in. pustynia w dalekim Uzbekistanie była przed kilku laty celem wyprawy polskiej ekipy filmowej reżysera Jerzego Kawalerowicza, który realizował przez 4 miesiące sceny do „Faraona”. Piaski uzbeckie doskonale imitowały egipską pustynię. Ostatnio nasi filmowcy

rzuca w wir nieprawdopodobnych przygód. Spryt, odwaga, coś, co by można nazwać warszawskim cwaniactwem, pomagają mu w wielu niebezpiecznych sytuacjach wydatnie się z opresji i uratować życie. Czego w tym filmie nie będzie! Karkołomne ucieczki (także z rąk gestapo) i posęgi, walki wręcz i potyczki na pustyni, bombardowanie i zatapianie statków. No i olbrzymia porcja pirotechniki!

cowano od rana do późnego popołudnia. Słoneczna pogoda dopisywała przez prawie cały okres zdjęć. Blisko 30-stopniowy październikowy upał pozwalał — w dłuższych przerwach między ujęciami — na orzeźwiająca kąpiel morską. I pomyśleć, że w tym czasie rodzący w kraju nakładali już jesienki! W Moskwie zanotowano pierwsze przymrozki.

Na zdjęcia w Baku dojeżdżali aktorzy z Warszawy, Łodzi, Krakowa i Katowic. Niektórzy przyjeżdżali tylko na krótko, na 2-3 dni, przebywając samo lotem 3 i pół tys. km (w jedną stronę) dzielących Warszawę od Baku. Zdążyło się w trzech czy czterech przypadkach, że aktorzy wracali do kraju dostojnie na parę godzin przed stawieniem w swoich teatrach.

W zdjęciach realizowanych w Baku uczestniczyło także kilku aktorów radzieckich. Ci mogli dojechać na plan filmowy nawet tramwajem — wszyscy pracowali w teatrach w Baku. Do zdjęć zaangażowano również kilkudziesięciu statystów (żołnierze Legii Cudzoziemskiej), przeważnie studentów z bakijskich wyższych uczelni technicznych.

Po powrocie 37-osobowej ekipy filmowej do kraju dalsze zdjęcia pionerowe będą kręcone w okolicy Złotycha — na terenie specjalnie zbudowanego obozu jenieckiego. Pod koniec listopada reż. Chmielewski dokreśli kilka ujęć z aktorami, którzy nie mogli przybyć do Baku. Ujęcia te będą filmowane na plażach bałtyckich, przy czym niektórzy aktorzy wystąpią w wojskowych mundurach tropikalnych. Cóż, X Muza wymaga nieraz ofiar.

Z. B.

AFRYKA W... AZERBEJDŻANIE

znowu udali się w dalekie rejony ZSRR — tym razem do Radzieckiej Republiki Azerbejdżan, scenerii do stolicy tej republiki — Baku. W okolicach miasta, na szerokiej pustynnej łące piasku nad samym brzegiem Morza Kaspijskiego kręcone były sceny (w drugiej połowie października i w pierwszych dniach listopada) do 2-seryjnego filmu reżysera Tadeusza Chmielewskiego „Jak rozpętałem drugą wojnę światową” i „Jak zakonczymy drugą wojnę światową” z aktorem warszawskiego Teatru Ateneum, Marianem Kociniakiem w roli głównej. Sceny te będą się rozgrywały w filmie w Afryce Północnej wśród żołnierzy Legii Cudzoziemskiej.

Fabula filmu — to dzieje polskiego żołnierza - tularca, w cywilu pomocnika murarskiego z Warszawy, którego wojna w 1939 r.

Nawiasem mówiąc, główna rola, oprócz wkładu aktorskiego, wymaga od kreującego ją wykonawcy wielkiej sprawności fizycznej. Marian Kociniak wywiązuje się z tego zadania bardzo dobrze. Któregoś jednak dnia, właśnie w czasie kręcenia karkołomnej sceny w plenerach radzieckich, uległ kontuzji, która z pozoru wyglądała groźniej. Błdy strach padł na realizatorów. Przecież na tym akcie rze opiera się cała akcja (ma on w tym filmie 134 dni zdjęciowe!), a groźna kontuzja wyeliminowałaby Kociniaka na jakiś czas ze zdjęć, powodując w konsekwencji przestój w produkcji tego kosztownego filmu (ok. 19 milionów).

Na szczęście wszystko skończyło się na strachu i wkrótce Kociniak mógł znowu stanąć przed kamerą. Na planie w Baku pra-

POWAŻNE ZMIANY

nie tylko w planowaniu elementów nowego układu komunikacyjnego (drogi, wiadukty, parkingi, garaże), ale i w zwiększeniu nakładów na ten cel.

500-tysięczny agregat do lodówek

Z taśm montażowych „zszedi” 500 tys. agregat sprężarkowy do lodówek, wyprodukowany przez Zakłady Elektromaszynowe „Eda” w Poniatowej (woj. lubelskie), będące jedynym producentem tych agregatów w kraju.

W związku z dużym zapotrzebowaniem zakłady wyprodukują w br. 146 tys. agregatów do popularnych, domowych lodówek „Polar”, „Szron”, „Foka” i „Silesia”, zamiast uprzednio planowanych 135 tys.

Gdynia otrzymała nadmorski bulwar

Po blisko 4-letniej budowie Gdynia otrzymała bulwar nad morską u stóp Kamiennej Góry.

Długość bulwaru wynosi 520 m. Kończy się on koło Polanki Redwińskiej małą przystanią żeglarską. Betonowy pas stanowi równocześnie zabezpieczenie brzegów Kamiennej Góry.

Projektant przemysłowy — piąte koło u wozu?

Pierwszy raz zetknąłem się z projektantem przemysłowym w ZPJ im. Wróblewskiego, podziwiając jego obrazy w gabinecie dyrektora. Owoc plenerowej wyprawy wakacyjnej. Projektantem okazała się miła dziewczyna, troszcząca się etatowo o to, by krawaty wytwarzane w tym zakładzie były osobą męskiej sylwetki. Potem moja wiedza na ich temat wzbogaciła się m. in. przez oglądanie wystaw wzornictwa przemysłowego oraz fachowych czasopism poświęconych zagadnieniom plastyki w przemyśle. Z czasem dowiedziałem się, że w Łódzkiej Państwowej Wyższej Szkole Sztuk Plastycznych można zdobywać wiedzę nie tylko w zakresie wzornictwa różnego rodzaju tkanin, lecz również odzieży i to na specjalnej katedrze ubiorów, zajmującej się naszym zewnętrznym wyglądem „od stóp do głów”.

I tu zaczęły mi się nasuwać niewesołe refleksje. Jeśli szkoli się dla przemysłu — w najszerszym tego słowa znaczeniu — specjalnych fachowców troszczących się o estetyczny wygląd wyrobów, to dlaczego tyle kłopotów sprawia nabycie w sklepach ładnych pantofli, odzieży bądź też różnych przedmiotów użytku domowego, jak chociażby np. stojące lampy elektryczne? Odpowiedzi na dręczące mnie pytania usłyszałem podczas niedawnych obrad w Łodzi ogólnopolskiego plenum plastyków. Wiele uwagi poświęcono na nim właśnie m. in. roli projektantów przemysłowych.

„Wółczanka” wykonała plan

16 grudnia, podczas popołudniowej zmiany popularna „Wółczanka” wykonała plan tego roku. Jej wykonawczy zakład już w sobotę meldował o „zakoczeniu” roku 1968, w Łódzkiej i łaskim sztytu ostatnie tegoroczne koszule 17 grudnia.

Tak więc do końca roku ZZPO „Wółczanka” przekroczyła planowane zadania roku bieżącego o 30% (3 mln złotych) w cenach konfekcjonowania, a oznacza to dodatkową 103 tys.

kolor, wykończenie i zdobienie przedmiotów reprodukowanych następnie masowo w procesach przemysłowych. Tak więc zakres obowiązków bardzo obszerne. W praktyce jednak — jak wykazała dyskusja na plenum — ograniczony przez bezduszne tryby ma-

„Wółczanka” wykonała plan

szuk koszul. Równie pomyślnie wywiązały się te zakłady z zadań eksportowych — przewiduje się przekroczenie o 46,4% planu eksportu.

„Wółczanka”, pełna optymizmu postanowiła podwyższyć swe zadania na rok przyszły, w stosunku do wytycznych zjednoczenia, zakładając w sumie produkcję (w cenach zbytu) większą od planowanej w tym roku o 100%.

Na co oszczędzają?

W obszernym, widnym hallu Tysiąclatki — Technikum Ekonomicznego przy ul. Drewnowskiej 171 — wiszą estetyczne gazetki i plakaty wykonane przez uczniów. Trzy spośród wszystkich propagują szkolną kasę oszczędności. „Matura i książeczka oszczędnościowa — podstawą dojrzałości” — głosi jedno z hasel. Na co oszczędzamy — na to pytanie daje odpowiedź pomyslowo wykonana gazetka.

wych. Dalsze zgłoszenia systematycznie napływają. Oszczędzanie stało się w tym technikum już tradycją. Przy rozdawaniu matur absolwenci obok świadectw dojrzałości otrzymują także książeczkę PKO z wkładem, który jest efektem kilkuletniego oszczędzania w SKO. Czasem jest to kwota sięgająca 2 tys. zł.

W. KASPRZAK

Spacerki Merkurego

3800 PACZEK...

...dziennie, ekspediuje w Polskę Łódzki Dom Sprzedaży Wysylkowej, w okresie przedświątecznym. Największym powodzeniem cieszy się konfekcja, obuwie i dziewiarstwo. Aby sprostać tym zwiększonym zadaniom DSW zatrudnił dodatkowo pewną liczbę pracowników. Tu mała dygresja: szkoda — że Łódzki handel nie pomyślał o tym, by rozładować nieco niesamowitych tłok w sklepach.

DSW — już na długo przed początkiem sezonu jesień — zimą rozesłał świetnie opracowane, ilustrowane katalogi, informujące wyczerpująco potencjalnych klientów.

GARMAŻERYJNE...

...kłopoty przeżywa nie tylko Łódź. Rozwija się baza tego przetwórstwa spożywczego, rośnie jednak również i popyt. W 1953 roku

Dziękuję PO MIEŚCIE



— Czesiek, nie odpoczywaj przy każdej latarni, bo się spóźnimy na imieniny!

chiny przemysłowej: Projektant — zarówno w laboratoriach fabrycznych, jak i zjednoczeń — ma ograniczony i bardzo znikomą wpływ na wytwarzanie produktu. „Kolorysta, konstruktor, tkacz, deseniator, modelarz, mogą bowiem bezkarnie zmieniać projekt do tego stopnia, że produkt finalny nie przypomina w niczym pierwotnego projektu”.

Jeśli chodzi o generalne kierunki mody projektanci mają również bardzo ograniczone możliwości ich ustalania. Ludzie zawiadujący przemysłem — dziesiątkami zakładów różnorodnych branż — po prostu nie dostrzegają projektantów i nie liczą się z ich opiniami, popartymi odpowiednim wykształceniem i zawodowym poczuciem estetyki. I tak np. na Kongres Mody RWPG — który odbył się w Berlinie w roku bieżącym — wyjechało z Polski na 10 urzdników zaledwie 2 plastyków (dane z referatu, przyp. aut.). W komisjach selekcyjnych opiniujących prezentowane modele do wytwarzania, plastycy projektanci zasiadają z rzadka i to tylko z głosem doradczym.

W praktyce więc okazuje się, że cały szereg ludzi w procesie wytwarzania produktu ma więcej do powiedzenia, aniżeli plastyk. W efekcie końcowym — w drodze od przemysłu do sklepów — nieraz z „bożej łaski” handlowiec, jednym „nie” przekreśla wszystkie zabiegi całego sztabu ludzi czuwających nad estetyką przedmiotów codziennego użytku.

W ostatnich latach w jednej tylko dziedzinie przemysłu odnotowuje się ciągły postęp w podnoszeniu estetyki wyrobów — w wytwarzaniu opakowań. Tu współpraca przemysłu z plastykami, ujęta w formy organizacyjne, dające projektantom w praktyce glos

X konferencja studentów zagranicznych

W Studium Języka Polskiego dla Obcokrajowców i we wszystkich wyższych uczelniach Łodzi kształcą się około 500 studentów zagranicznych. Ich delegaci obradowali ostatnio na X konferencji sprawozdawczo-wyborczej Środkowoeuropejskiego Komitetu Studentów Zagranicznych. W referacie i dyskusji poruszano szczegółowo problemy nauki, socjalno-ekonomiczne, kulturalne, opieki nad studentami zagranicznymi i współpracy między studentami zagranicznymi, a innymi organizacjami społecznymi.

W obradach uczestniczyli: przewodniczący Prezydium RN m. Łodzi — E. Kaźmierczak, przedstawiciel Ogólnopolskiego Komitetu Studentów Zagrani-

decydujący w sprawach estetyki wyrobów, zdała egzamin. Warto chyba do tych wzorów sięgnąć, by przenieść je do innych dziedzin naszej wytwórczości.

W najbliższych latach — a zostało to ujęte w uchwałach V Zjazdu partii — znaczne środki finansowe (ponad 25 mld zł) zostaną przeznaczone na unowocześnienie przemysłów dziewiarskiego i odzieżowego. Jest to konieczne, by zaspokajać w większym stopniu wymogi eksportu, jak również rynku krajowego. Zakłada się słusznie, że nowoczesny przemysł — to nowoczesne wyroby. Warto jednak pamiętać o doświadczeniach przeszłości i teraźniejszości, które wykazują, że potrzebne jest również podczas wytwarzania wyrobów ścisłe przestrzeganie technologii produkcji. Warto również w procesie produkcji tak ustawić projektantów przemysłowych, by współdecydowali oni w większym — aniżeli dotychczas — stopniu o wyglądzie wytwarzanych przedmiotów. Nie są oni bowiem — jak się niektórym ludziom wydaje — piątym kołem u wozu.

W. KAKOWSKI

Pionier na przemysłowej Dąbrowie

„Jotes” — już pod dachem



Jesienią na obszarach przeznaczonych przez urbanistów na potrzeby następnej, nowej Łódzkiej dzielnicy przemysłowej na Dąbrowie, pały się święte krowy. W przedmiejscu Święta Majowego uroczyście wmurowano akt erekcyjny. Obecnie hala produkcyjna Zakładów Mechanicznych im. Strzelczyka znajduje się już pod dachem. Bo właśnie „Strzelczyk” stał się pionierem w zagospodarowywaniu nowej dzielnicy.

Jak nas poinformował kierownik budowy, mgr inż. Stefan Saganowski z Łódzkiego Przedsiębiorstwa Budownictwa Przemysłowego nr 1 — załoga kończy aktualnie roboty związane z zamykaniem budynku na okres zimy. O ile teraz przy budowie „Strzelczyka” zatrudnionych jest 90 osób — o tyle zimą stan ich zwiększy się do 200 osób. Nie tylko więc nie zwolni pracowników na zimę, ale przyjmie

20 lat „Prozamet”

Święto projektantów fabryk

W kraju tego rodzaju biur projektów jest zaledwie 7, a Łódzki oddział „Prozamet” należy do trzech, które jako pierwsze w kraju zostały zorganizowane równo 20 lat temu. Cóż to jest ów „jubileuszowy” „Prozamet”? Jest to po prostu instytucja zajmująca się projektowaniem kompletnych zakładów przemysłu maszynowego. Kompletnych, a więc poczynając od fundamentów, przez wyposażenie w maszyny i urządzenia, aż do koloru ścian w... stolówce.

Łódzki „Prozamet” ma na swoim koncie, wykonanych w ciągu 20 lat, 80 projektów fabryk w kraju oraz 4 za granicą w Indiach i na Kubie. Niezależnie od tego wymienił należy 130 opracowań dotyczących modernizacji lub rozbudowy poszczególnych oddziałów. Do tego trzeba dodać kilkadziesiąt projektów unikalnych urządzeń, projekty specjalistycznych wydziałów itd. itp. Wartość obiektów wzniesionych do tej pory, w oparciu o dokumentację sporządzone w Łódzku „Prozameciem”, oblicza się na ok. 10 mld zł, z czego 800 mln. zł przypada na rok bieżący.

Wśród obiektów już wzniesionych lub będących właśnie w realizacji znajdują się takie wielkie fabryki, jak bielska „Befama”, łódzki „Majed”, „WiFaMa”, realizowany właśnie projekt nowych obiektów dla ZM im. J. Strzelczyka, Państwowej Fabryki Narzędzi, nowym gmach Łódzkiego Zakładów Radiowych, kutnowski „Kraj”,

a także Fabryka Liczników Elektrycznych w... Bombaju. Godne podkreślenia jest, iż systematycznie rośnie udział opracowań projektowych dla Łodzi i województwa. W 1967 r. wynosił on 35 proc., a w 1969 r. — wyniesie 46 proc.

Pracownicy łódzkiego „Prozamet” stanowią doświadczoną kadrę, choć biorąc pod uwagę wiek, są to ludzie młodzi. Średnia wieku w grupie projektantów (którzy stanowią 60 proc. personelu) wynosi 40 lat, a średni staż — 10 lat.

Z okazji pięknego jubileuszu godzi się wspomnieć także i tych, którzy pracują tu od początku. Tacy inżynierowie, jak Kazimierz Kozłowski, Zbyszek Rzeźniak, Mieczysław Wężyk, Jan Krajewski i Józef Zieliński są „weteranami” łódzkiego „Prozamet”. Im też będą składać szczególne życzenia, podczas akademii, która rozpocznie się dziś o godz. 12 w sali kongresowej Domu Technika.

Przy tak uroczystej okazji na ogół nie wspomina się o trudnościach. Odstąpimy jednak od tej reguły. Najuczciwsze bowiem w działalności tego i jemu podobnych biur projektowych — to co w poważnym stopniu opóźnia termin przystąpienia do realizacji projektu — jest konieczność wielokrotnego zatwierdzania częstkowych, lub kompleksowych projektów. W niektórych przypadkach liczba takich uzgodnień i zatwierdzeń sięga trzydziestu (!). Z okazji jubileuszu pragniemy zaszykalizować ów niewątpliwie przestarzały formalności papierkowych. Może świąteczna okazja przyspieszy podjęcie decyzji upraszczającej te procedury.

A z okazji 20-lecia wszystkim pracownikom łódzkiego „Prozamet” życzymy dalszych pięknych projektów nowoczesnych fabryk, a także powodzenia w życiu osobistym.

J. POTĘGA

NTU 303.04
odpowiada
w godz. 10-11
opócz sobót

W WYNIKU REORGANIZACJI

L. S.: Otrzymałmy wszyscy wypowiedzenie dotychczasowych warunków pracy i płacy, ponieważ nasz zakład ulega reorganizacji. Czy nie godzić się na nowe, gorsze warunki zachowam ciągłość pracy i prawo do urlopu za 1968 rok, jeśli wypowiedzenie kończy się w przyszłym roku.

RED.: Zachowa pan prawo i do jednego i do drugiego, gdyż stroną wypowiedzającą dotychczasową umowę był zakład. Brak zgody zaś na zatrudnienie na gorszych warunkach nie jest równoznaczny z wypowiedzeniem dokonany przez pracownika, a przecież tylko wtedy traci się ciągłość i bieżący urlop.

JAK INNI RENCISCI

P. R.: Czy dziecko pobierające rentę rodzinną ma prawo do korzystania z ulgowych przejazdów środkami MPK, tak jak i inni renciści?

RED.: Ma. Aby jednak uzyskać specjalną legitymację w MPK, upoważniającą do takich przejazdów, musi przedłożyć zaświadczenie z ZUS, stwierdzające, że pobiera rentę rodzinną.

30 DNI KALENDARZOWYCH

ŁODZIANKA: Przysługuje mi 30 dni urlopu wypoczynkowego, bo jestem pracownikiem umysłowym, 26 dni roboczych plus 4 niedziele, wyraźnie podkreślają to Tezy zjazdowe. Cześć urlopu już wykorzystaliśmy, drugą zamierzam wziąć w grudniu, ale instytucja chce mi wyciąć do urlopu również przypadające w międzyczasie dni świąteczne.

RED.: Reforma urlopowo nie jest jeszcze faktem dokonany i dlatego po dawnemu pracownik umysłowy ma prawo do urlopu wypoczynkowego o wymiarze 30 dni kalendarzowych, w skład których powinien wchodzić 4 niedziele, zaś dni świątecznych nie bierze się w ogóle pod uwagę.

PO UZGODNIENIU Z ZAKŁADEM

S. R.: W br. na opiekę nad chorym dzieckiem wykorzystalam 35 dni zwolnienia. Ale choć jestem pracownikiem umysłowym, za ostatnie 5 dni zwolnienia nie zaplacono mi ani grosza, zawiadamiając jednocześnie, że w wypadku, gdy dziecko zachoruje mi jeszcze w br. muszę uzyskać zgodę zakładu na dalsze bezpłatne zwolnienie.

RED.: Trudno o jaskrawszy przykład nieznanomości przepisów. I to w dodatku w kwestii tyle razy wyjaśnianej na łamach gazety, że pracownik umysłowy w oparciu o art. 20 rozporządzenia o umowie o pracę pracowników umysłowych ma prawo do wynagrodzenia za opuszczone dni pracy z przyczyn usprawiedliwionych (a więc i za okres sprawowania opieki nad chorym dzieckiem).

Odpowiedzi redakcji

CZYTELNIK: Zmiana kursowania trasy tramwaju linii 22 jest trwała. I wobec tego ci podróżni, którzy muszą obecnie przesiadać się, są zobowiązani do wykupywania biletów pracowniczych za 30 zł.

Dzieci — dzieciom

Młodzież szkolna nie zawiodła



Po raz drugi w tym roku odwiedzili nas dzieci Koła PCK przy Szkole Podstawowej nr 124 (ul. Kaliska 25). Tym razem przyniosły 7 paczek z

laszczuk, Mirosław Tomasiak, Marek Malagocki, Joanna Szalamaja, Zofia Dubas i Krystyna Morawiec (na zdjęciu).

Po raz czwarty bierze udział w naszej akcji Samorząd Szkolny Szkoły Podst. nr 44 (Zeromskiego 10). Zbiórka kierowała opiekunka samorządu Aniela Grygonis. Odzież, zabawki, książki i obuwie przekazały Hanna Idczak, Jola Kapusta i Krzysztof Miklaszewicz, którzy przyszl z p. Janiną Wozniakowską. Opiekunka Samorządu Szkoły nr 123 (Franciszka 53) Janina Luczywek zainicjowała akcję zbiorczą wśród młodzieży już po raz piąty. Razem z dziećmi Halina Grodek, Longina Felisiak, Lena Weżykowska, Markiem Jaskiewiczem i Sławomirem Miedziakiem p. Luczywek dostarczyła nam zebraną odzież, obuwie, zabawki i książki.

Po raz czwarty bierze udział Szkoła Podst. nr 34 (Kopcińskiego 54). Przedstawiciele Samorządu Szkolnego Elżbieta Lewińska, Małgorzata Kossakowska, Jolanta Owczarek, Jarosław Kolodziejczyk, Halina Zagdańska, Andrzej Kierus, Henryka Frenkiel i Elżbieta Płazewska, przekazali paczkę z darami. Również po raz czwarty bierze udział Koło PCK i Samorząd Szkolny Szkoły nr 160 (A. Struga 24). Ubrania, zabawki, książki i obuwie dostarczyli Maria Pogodzińska, Beata Domagała, Lolanta Miazek, Jadwiga Pawlak, Barbara Stańczyk, Maria Sobczyńska, Jerzy Brzozowski, Paweł Morawski, Marek Pabisiak. (kas)

Foto A. Wach

Trybuna Czytelników

Jeden urlop za dwa lata pracy

Reforma systemu urlopów interesuje w tej chwili wszystkich, zarówno już pracujących jak i zamierzających przystąpić wkrótce do pracy. Również i ja z uwagą śledzę wszystkie zmiany na jej temat. Jak dotąd nie udało mi się jednak trafić na postulat bardziej prawidłowego rozwiązania kwestii wymiaru urlopów pracowników podejmujących pracę w styczniu.

Ja na przykład zacząłem pracować 2 stycznia, gdyż jak wiadomo w grudniu nikt zbytnio nie kwapi się z przyjęciem nowego pracownika. W sierpniu wykorzystałem 2-tygodniową zaliczkę urlopową w wymiarze 14 dni, zaś w roku przyszłym dostanę dalsze 16 dni. Czyli za pełne dwa lata pracy otrzymam tylko jeden urlop wypoczynkowy.

Nie muszę chyba nikogo przekonywać, że czuję się tym naprawdę skrzywdzony i uważam, iż słuszne skądinąd przepisy o zasadach nabywania uprawnień do pierwszego urlopu wypoczynkowego są w przypadku osób podejmujących pracę w styczniu rażąco niesprawiedliwe.

Mam jednak nadzieję, że za Waszym pośrednictwem mój głos dotrze do prawodawców dyskutujących nad nowym, doskonalszym i sprawliwszym kształtem urlopów wypoczynkowych i spowoduje zmianę uprawnień osób pracujących dotąd 2 lata na jeden urlop. S.D.

Dzień Kultury Radzieckiej

Dzień Kultury Radzieckiej, poświęcony Armeńskiej SRR, odbędzie się dziś, o godz. 18, w LDK (Traugutta 18), z udziałem II sekretarza ambasady ZSRR w Warszawie. W programie: otwarcie wystawy pn. „Erewan — stolica ASRR, prelekcja I. Sikirskiego oraz film. (o)

CO? gdzie? KIEDY?

WAŻNE TELEFONY

Informacja telefon. 03
Straż Pożarna 08
Pogotowie Ratunkowe 09
Pogot. MO 07, 400-00, 500-00
Informacja PKP 581-11
Informacja PKS 263-96
Pomoc drog. PZM 533-09

TEATRY

TEATR WIELKI — godz. 17.30 „Romans gdanski”
TEATR POWSZECHNY — godz. 15.00 „Szelmostwa Skapena” godz. 19.15 — „Kawior i kaszanka”
TEATR NOWY — godz. 17.00 „Zeglarz”
MAŁA SALA — godz. 20.00 „Skiz”
TEATR JARACZA (w sali Teatru Rozmaitości) godz. 15.00, „Przedwiośnie”, godz. 19.00 „Każdy kocha Opale”
TEATR „7.15” — godz. 19.15 „Parady”
OPERETKA — godz. 19 „Dziękuję ci, Ewo”
TEATR PINOKIO — g. 17.30 „Niespodzianka Pinokio”
TEATR ARLEKIN — nieczynny

MUZEJA

MUZEUM HISTORII WŁOKIENNICWA (ul. Piotrkowska 282) czynne od godz. 10-17
MUZEUM RUCHU REWOLUCYJNEGO (Gdańska 13) czynne w g. 10-17
MUZEUM SZTUKI (ul. Włocławskiej 36) — czynne w godz. 9-15
MUZEUM KATEDRY EWOLUCYJONIZMU UL (Park Sienkiewicza) — czynne od godz. 10-17
MUZEUM ARCHEOLOGICZNE I ETNOGRAFICZNE (pl. Wolności 14) — czynne w godz. 11-17

KINA

BAŁTYK — „Dwa tygodnie we wrześniu” (fr.) od l. 15, godz. 10, 12, „Anna Karenina” (radz.) od l. 16, godz. 16, 19
PIŁONIA — „Agent o dwóch twarzach” (fr.) od l. 14, g. 10, 13, 15, 19
WISŁA — „Niezrozumiany” (wł.) od l. 14, godz. 10, 12, 13, 15, 17, 20, 20, 20
WOLNOŚĆ — „Porwanie dziecka” (rum.) od l. 15, godz. 10, 12, 30, 15, 17, 30, 20.

WEŹNIARZ — „Lalka” od l. 14 (pol.), g. 10, 00, 13, 00, 16, 00, 19, 00
ZACHĘTA — „Wspaniałe wakacje” (rum.) od l. 14, godz. 10, 12, 30; „Piękno i ból” od l. 18 (jap.) godz. 15, 17, 30, 20.
ADRIA — „Popiół i diament” od lat 16, (pol.) godz. 10, 12, 30; Pożegnanie z tytułem: „Julio, jesteś czarująca” od l. 16 (aust.), godz. 15, 17, 30, 20

CZAJKA — „Hrabina Cosel” (pol.) od l. 14, godz. 16, 30, 19, 15
ENERGETYK — nieczynne
GDYNIA — „Niewidzialny batalion” od l. 11 (jugosł.), godz. 10, 12, 30, 15, „Dziś i jutro” od l. 16 (ang.), godz. 17, 30, 20

HALKA — „Jest taki chłopak” od l. 11 (radz.), godz. 15, 45; „Miałem 19 lat” od l. 14 (NRD), godz. 17, 45, 20
I MAJA — „Zawsze w niedzielę” od l. 11 (pol.), godz. 15, 45; „Falszywe banknoty” od l. 14 (franc.) godz. 17, 45, 20

LACZNOŚĆ — „Amerykańska żona” (wł.) od l. 16, godz. 18
EDK — nieczynne
MŁODA GWARDIA — „Żona Lota” od l. 16 (NRD), godz. 10, 12, 30, 15, 17, 30, 20
MUZA — „Gra uczuć” od l. 16 (hiszp.), godz. 15, 30, 17, 45, 20

OKA — „Winnetou” (III seria), godz. 15, 20, „Lalka” (polod lat 16, godz. 17, 30
POLESIE — „Za waszą i naszą wolność” (pol.) od l. 11, godz. 17, 19

POPULARNE — „Leśny patrol” (radz.) od l. 7, godz. 15; „Pamiętnik pani doktor” (fr.) od l. 16, godz. 17, 19
PRZEDWIOŚNIE — „Zjazd rodzinny” (węg.) od l. 14, godz. 16, 19

POKÓJ — „Janosik” od l. 14 (czechosł.) godz. 15, 15; „Bogohaterowie Telemarku” od l. 14 (ang.), godz. 17, 30, 20
REKORD — „Piękna Angielka” od l. 16 (franc.) godz. 10, 12, 30, 15, 17, 30, 20
ROMA — „Ostatni po Bogu” (pol.) od l. 14, godz. 10, 12, 30, 15, 17, 30, 20

SOJUSZ — „Zmierzył czarowników” od l. 11 (pol.), godz. 17, 19

STOKI — „Harakiri” (jap.), od lat 16, godz. 15, 17, 30, 20
STYLLOWY — STUDYJNE — „Ważna nie” od l. 16 (USA), godz. 15, 45, 18, 20, 15
STUDIO — „Kronika rodzinna” od l. 16 (wł.), godz. 17, 15, 19, 30

SWIT — „Najazd Czarnego Księcia” od l. 11 (radz.), godz. 14, „Przesun się kochanie” (USA) od l. 14, godz. 15, 18, 20
TATRY — Bajki: godz. 16, 17, Kino filmów polskich: „Gdzie jest trzeci król” od l. 14, godz. 18, 20

DYZURY APTEK

Al. Kościuszki 48, Wieckowskiego 21, Piotrkowska 225, Złnierska 148 Nowotki 12, Felńskiego 1 (Dąbrowa).

DYZURY SZPITALI

Szpital im. H. Wolf, ul. Łągowiecka 34/36 — przyjmuje rodzaje i chore ginekologiczne z dzielnicy Bałuty i Włocławek oraz z dzielnicy Górna z Rej. Poradni „K” ul. Cieszkowskiego 5 i Felńskiego.

Klinika WAM, ul. Fornalskiej 37 — przyjmuje rodzaje i chore ginekologiczne z dzielnicy Polesie oraz z dzielnicy Górna z Rej. Poradni „K” ul. Lecznicza 6.

II Klinika Pol.-Gin. AM, ul. Sterlinga 13 — przyjmuje rodzaje i chore ginekologiczne z dzielnicy Śródmieście z Rej. Poradni „K” ul. Kopcińskiego 32 i Nowotki 60 oraz z dzielnicy Górna z Rej. Poradni „K” ul. Odrzańska.

Szpital im. H. Jordana, ul. Przyrodzicza 7/9 — przyjmuje rodzaje i chore ginekologiczne z dzielnicy Śródmieście z Rej. Poradni „K” ul. Piotrkowska 107 i 269 oraz z dzielnicy Górna z Rej. Poradni „K” ul. Przybyszewskiego 107.

Informacje o dyżurach szpitali innych specjalności — tel. 03.

Nočna pomoc lekarska, ul. Sienkiewicza 137, tel. 444-44 — zgłoszenia na wizyty domowe w godz. 19-5. Na miejscu przyjmowani są chorzy w godzinach 18-7.

Nočna pomoc pielęgnarska, Al. Kościuszki 48, tel. 324-09 — zgłoszenia telefoniczne na zabieg do domu w godzinach 19-5.

MAŁEŻENSTWO — członkowie spółdzielni poszukuje samodzielnego pokoju sublokatorskiego. Możliwość udzielenia korepetycji z języka polskiego, matematyki. Oferty „63433” Prasa, Piotrkowska 96.
2 POKOJE, kuchnię w blokach „M-3” zamienię na pokój, kuchnię w blokach i pokój oddzielnie. Łódź, Broniewskiego 26-a m. 14, godz. 17-20. 63431-g

NA SKRZYPCACH, fortepiana uczy szybko i tanio artysta muzyk. Kotarski. Tel. 482-88. 63388-g

UCZNIĄ zaawansowanego w elektromechanice pojazdowej i akumulatorowej przyjmę zaraz. Warunki dobre. Tel. 323-21. 63412-g

POMOC domowa do dziecka półtoroocznej potrzebna. Próchnika 49 m. 20. 63428-g
FRYZJERKA damska ze stażem potrzebna. Oferty „63370” Prasa, Piotrkowska 96.

MŁODY, inteligentny, posiadający prawo jazdy i garaż przyjmie pracę w godz. popołudniowych i święta. Oferty „63383” Prasa, Piotrkowska 96.

LEKARZ przyjmie pomoc do dziecka. Łódź, Rojna 26-a m. 53. 63396-g

BOLESŁAW Woszczyk, Gdańska 72 zgubił pokwitowanie zgłoszenia podatkowego wyd. przez Wydział Finansowy Łódź-Śródmieście. 63406-g

JAN Kosicki, Nawrot 21 zgubił koncesję wyd. przez Wydział Handlu Łódź-Śródmieście. 63382-g

HANDLOWIEC z biegłą znajomością języka niemieckiego oraz księgowości oczekuje propozycji pracy. Oferty „63424” Prasa, Piotrkowska 96.

WSPÓLNIA z wkładem 100,000 zł do warsztatu ślusarsko-mechanicznego przy Pl. Niepodległości — poszukuje. Zysk zapewniony. Oferty „63376” Prasa, Piotrkowska 96.

NOWOCZESNY król damski, dziecięcy opamiętaj pod gwarancją. Wynalazek Mechlińskiej. Nawrot 32. 62021-g

PRACOWNICY POSZUKIWANI

MECHANIKA z długoletnią praktyką do remontów krosien tkanin i zakardowej (tkaniny dekoracyjnej), inżyniera lub technika z praktyką — specjalność tkaniny lub mechanika na stanowisku głównego mechanika, zatrudni Spółdzielnia Pracy Przemysłu Włókienniczego w Dębnie Lubuskim, Kościuski 15, tel. 745, woj. szczecińskie. Warunki pracy do uzgodnienia. Do czasu otrzymania mieszkania spółdzielnia zapewnia pokoje sublokatorskie.

EKONOMISTE z wyższym lub średnim wykształceniem na stanowisko kierownika działu zaopatrzenia, zatrudni przedsiębiorstwo państwowe. Oferty pisemne należy składać pod nr 9034-k do Biura Ogłoszeń. Piotrkowska 96. 9034-k

UBRANIE MĘSKIE

w/g ROZMIAROWZROSTÓW

zakupisz bez straty czasu w sklepach MHD ART. ODZIEŻOWYMI



wzrost 160—165 cm
ul. PIOTRKOWSKA 49
wzrost 170—175 cm
ul. PIOTRKOWSKA 81
wzrost 180—185 cm
ul. PIOTRKOWSKA 109

Zaopatruje Wojewódzkie Przedsiębiorstwo Handlu Odzieżą.

Zapamiętaj adresy!

8967-k

PRZETARG

PRZEDSIĘBIORSTWO handlowe w Łodzi ogłasza przetarg ograniczony na sprzedaż samochodu m-ki Star-20 lad. 4 t, cena wywoławcza 30,000 zł. Osoby prywatne przystępujące do przetargu muszą posiadać zaświadczenie właściwego Wydziału Komunikacji, uprawniające do nabycia pojazdu. Przetarg odbędzie się dnia 28. XII, br. o godz. 10 w Łodzi, przy ul. Cmentarnej 4/6. Pojazd oglądać można codziennie w miejscu wskazanym w godz. 7-15. Wadium w wysokości 10% ceny wywoławczej należy wpłacić w kasie przedsiębiorstwa przy ul. Cmentarnej 4/6 w godz. 8-13.30. Zastrzegamy sobie prawo odstąpienia od przetargu lub jego unieważnienia bez podania przyczyn. 9041-k

OGŁOSZENIA DROBNE

OKULISTYCZNY gabinet lekarski prowadzi Spółdzielnia Pracy Lekarzy Specjalistów w sklepie Foto-Optyki w Łodzi, ul. Piotrkowska 111, tel. 321-17. Leczenie i dobieranie szkieł na miejscu. 8919-k
PLAC budowlany z prawem budowy, na Stokach — sprzedam. Gazdy 49. 63371-g

NOWE organy „Sonatina” — sprzedam. Łódź, Zamenhova 29 m. 56, po 16. 63366-g

PIANINO „Mand” w doskonałym stanie sprzedam. Wojska Piskiego 96 m. 10.

BUFET pokojowy, orzech — sprzedam. Tel. 547-84, po 14. 63386-g

GLÓBUKI

zapobiegają niepożądaną ciążę DO NABYCIA: we wszystkich aptekach, drogeriach, kioskach „RUCH”

Cena zł 7,— na receptę zł 2,10 6187-k

POLECAMY DOBREJ JAKOŚCI

Aparaty



FOTOGRAFICZNE

DLA MŁODZIEŻY

DRUH (150,)

AMI (200,)

SMIENA (450,)

WOSCHOD (1.400,)

DO NABYCIA WE WSZYSTKICH SKLEPACH

Erete - Optyka

na terenie m. Łodzi, woj. Łódzkiego i kieleckiego

Ciekawe — przeczytaj

ARTYKUŁY CLEMENTISA

W wydawnictwie „Epoka” ukazał się dwutomowy zbiór artykułów byłego ministra spraw zagranicznych CSRS Vlado Clementisa, straconego w wyniku procesu na początku lat 50. Zbiór zatytułowany „Atmosfera naszych dni” obejmuje artykuły Clementisa napisane w latach przed układem monachijskim, artykuły o T. Masaryku, charakterystykę się marksistowską oceną działalności i prezydenta Czechosłowacji i wreszcie liczne artykuły publikowane w prasie komunistycznej Czech i Słowacji.

PRACA DLA KOBIET

W związku z niedoborem siły roboczej, jaki odczuwa kubańskie rolnictwo i masowym przesuwaniem mężczyzn do pracy na roli — ich miejsce w przemyśle i usługach coraz częściej zajmują kobiety. W ciągu bieżącego roku na tej zasadzie zwolniono dla kobiet 25 tys. stanowisk pracy. W przyszłym roku zamierza się przygotować dalszych 25 tysięcy. Specjalną ustawą zastrzeżono wyłącznie dla kobiet 500 rodzajów zajęć i stanowisk pracy. W chwili obecnej na Kubie istnieje po ważna rezerwa siły roboczej w postaci 200 tys. kobiet, które byłyby w stanie podjąć pracę zawodową. W przyszłym roku zamierza się zwiększyć zatrudnienie kobiet o około 100 tys.

WIERSZE O J. STALINIE

Młodzieżowy miesięcznik literacki „Molodaja Gwardia” zamieścił w ostatnim numerze wiersze młodego poety Feliksa Czujewa. Jeden z nich nosi tytuł: „Stalingrad znów będzie nosił nazwę Stalingradu”. Czujew uchodzi za wielbielca Stalina i już poprzednio napisał o nim kilka serdecznych wierszy. Wiosną br. postawa Czujewa spotkała się z repromendacją tygodnika „Literaturnaja Gazieta”.

„MISTRZ SZUKI”

„Literaturnaja Gazieta” informuje, że ostatnio przy udziale małżonki Mao Tse-tunga, Cziang Czin, która przybrała sobie miano „majestatem mistrza sztuki”, opracowano cykl hymnów gloryfikujących „Wielkiego sternika Mao”. Hymny te śpiewane są przy akompaniamentach fortepianu i piszczałek. (Sj)

KUKULECZKA PŁACI...

za cztery trafienia premii — zł 307
za cztery trafienia zwykłe — zł 161
za trzy trafienia premii — zł 21.50
za trzy trafienia zwykłe — zł 11.50.
Przynajmniej się w drodze losowania nagrody rzeczowe uczestnikom konkursu „listopadowo-grudniowego” posiadającym znaczki konkursowe o numerach: 58.516, 58.533, 58.913, 59.496, 59.657, 59.639, 59.892, 59.951, 60.188, 60.391, 60.737, 60.320, 61.151, 61.226, 61.090.

Jak szukano zwłok Marii Walewskiej

(Dokończenie ze str. 1)
Postać spowijała również złota, jedwabna szata, spod której wychylał się fragment atlasowego pantofelka. Wstępne badania przeprowadzone przez dr Adama Nahlika z Muzeum Historii Włókniennictwa w Łodzi pozwoliły ustalić, iż zarówno tkani-

ny, jak również inne elementy stroju mogą rzeczywiście pochodzić z epoki napoleońskiej.
Ponad wątpliwość jednak stwierdzono, iż nie mogą to być szatki Marii Walewskiej, która zmarła w wieku ok. 31 lat. Mogą to być natomiast szatki jej młodszej siostry, Antoniny Lasockiej, zmarłej w wieku 65 lat. Oględziny szkieletu pozwoliły bowiem stwierdzić, iż należał on do kobiety starej.

Wobec tego przystąpiono do otwierania następnej trumny, najbardziej zniszczonej, pokrytej oliwną blachą. Wewnątrz znalazło no ziemię, nikiel resztki brunatnawej, woszystej tkaniny, fragmenty piszczałki i czaszki. Były to jednak części tak małe, że nie pozwoliły na ustalenie wieku zmarłej. Wiadomo jednak, iż zwłoki Marii Walewskiej, po przywiezieniu

z Paryża, przez pewien czas spoczywały w ziemi, a dopiero po wybudowaniu krypty zostały do niej przeniesione. Czy znaleziono więc to, co stanowi doczesne resztki powabnej przyjaciółki Napoleona? Na to pytanie nikt już chyba nie odpowie. Choć istnieje przecież wpis do parafialnej księgi zgonów stwierdzający, że zwłoki pięknej Marii przewieziono do Kiernozi.

Ciekawostką historyczną pozostała więc nie rozwiązana.

Ciekawostką, bo ranę naukowej nie sposób tu się doszukać.

JÓZEF POTĘGA

Z powodu zgonu nieodżałowanego kolegi
INZ.
Józefa Ostrzyckiego
długoletniego nauczyciela w Technikum Włóknienniczym nr 1, członka ZNP, żonę i rodzinie szczerze wyrazy współczucia składają
DYREKCJA SZKOŁY,
KOLEŻANKI I KOLEDZY
ORAZ
WSPÓLPRACOWNICY
Pogrzeb odbędzie się dnia 18. XII. br. o godz. 15 na cmentarzu na Dolach.

Najlepsze wyrazy współczucia Zonie i Rodzinie z powodu zgonu
Iż.
Andrzeja Wrotniaka
dyplomowanego biegłego kursowego, kierownika kursów PGR Stowarzyszenia Księgowych składa:
Stowarzyszenie Księgowych w Polsce, Oddział Okręgowy w Łodzi
9078-k

Kol. Marii Wrotniak wyrazy szczerzego i głębokiego współczucia z powodu śmierci
MĘŻA
składają:
Kierownictwo, Rada Pedagogiczna, Komitet Rodzicielski i Administracja Szkoły Podstawowej nr 121

Dr. inż. WIKTOROWI PIETRZYKOWSKIEMU z powodu śmierci
MATKI
wyrazy serdecznego współczucia składają:
Dyrekcja i pracownicy Instytutu Przemysłu Skórzanego
9077-k

Szcześliwie wygrane z PKO

Powszechna Kasa Oszczędności komunikuje, że w kolejnym losowaniu książeczek motorowerowych brało udział 20.314 wkladów po 500 zł; wylosowano 15 premii.
Właściciele książeczek, na które wylosowano premie w postaci motorowerów, zostaną powiadomieni pisemnie o terminie i miejscu odbioru premii.
Następne losowanie książeczek premiiowych motorowerami odbędzie się 15 stycznia 1968 r.

Dnia 16. XII. 1968 roku zmarł nagłe

Henryk Piasecki
GEODETA
wieloletni pracownik Miejskiego Przedsiębiorstwa Geodezyjnego w Łodzi i Głównego Urzędu Geodezji i Kartografii Delegatura w Łodzi.
Pogrzeb odbędzie się 18. XII. 1968 r. o godz. 14.30 z Kaplicy Cmentarza św. Rocha na Radogoszczu, o czym zawiadamia pogrążona w bólu
RODZINA.

Koleżance Dr DANIELI M. US wyrazy głębokiego współczucia z powodu zgonu.
MATKI
składają:
Ordynator i koledzy z Oddziału Wewn. „A” Szpitala im. Dr E. Sonenberga w Łodzi

Sukces Stefani Woytowicz na koncercie w Belgii

Polska śpiewaczka, Stefania Woytowicz odniosła wielki sukces podczas koncertu zorganizowanego przez Radio Flamandzkie, oddział Brabant. Artystę akompaniował Jerzy Marchwiński.
W wielkiej auli uniwersytetu w Louvain zgromadziło się ponad 500 osób, przedstawicieli świata kulturalnego, naukowego, władz kościelnych i młodzieży akademickiej.
Stefania Woytowicz wykonała utwory Mozarta, Faure'a, Dworzaka, Guiltera i Van Purcella.

100 mln. ludzi bez pracy

Bezrobocie w Ameryce Łacińskiej

Przeróżające dane na temat bezrobocia w krajach Ameryki Łacińskiej ogłosiła w Meksyku Komisja Gospodarcza ONZ dla spraw tego regionu. Z przeprowadzonych analiz wynika, że całkowitym lub częściowym bezrobociem jest tam dotkniętych niemal 100 mln ludzi. Raport podkreśla, że sytuację pogarsza szybki przyrost siły roboczej, którego gospodarstwa krajów Ameryki Łacińskiej nie mogą wykorzystać.

Na półkach księgarni

Z. Kulewicz — Zarys historii turystyki w Polsce. SIT 1968 r., str. 200, zł 20. T. Ocioszyński — Rozwój żeglugi i myśli morskiej. Wyd. Morskie 1968 r., str. 320, zł 35.

Radio i TV

ŚRODA, 18 GRUDNIA 1968 R.

TELEWIZJA

PROGRAM I

8.00 Dziennik. 8.20 Melodie rozrywkowe. 9.00 Marsze i tańce. 9.50 Śpiewają chóry z Litewskiej i Lotewskiej Republiki Radzieckiej. 10.15 Melodie srebrnego ekranu. 10.45 „Z dzieł II Rzeczypospolitej”. 11.00 Turniej zesp. rozrywkowych. 11.30 Radiowa estrada piosenkarzy. 11.45 Publicystyka międzynarodowa. 12.05 Wiad. 12.10 „Koncert z polonezem”. 12.45 Rolniczy kwadrans. 13.00 Tematyka żołnierska w pieśni artyst. 13.20 Swojskie melodie. 13.40 „Wiecej, lepiej, taniej”. 14.00 „Moje życie z księżką” — rep. 14.20 Muzyka baletowa. 15.00 Wiad. 15.05 „Nasze spotkania” — Rumunia. 15.30 Dla dzieci „Przygłodek Dobrej Nadziei”. 15.50 „Eldom radzi”. 15.55 „Opinia konsumenta”. 16.00 „Popołudnie z młodzieżą”. 16.40 Muzyka i Aktualności. 16.55 Koncert reklamowy. 19.20 Koncert żywych. 20.00 Dziennik. 20.26 Kronika sport. 20.40 Koncert Choru Chopiego. 21.00 Koncert chopinowski. 21.30 „Książki, które na was czekają”. 22.00 Przegląd wydarzeń. 22.20 W tanecznych rytmach. 23.00 II wydanie dziennika. 23.10 Wiad. sport. 23.15 „Po raz pierwszy na antenie”. 24.00 Wiad.

PROGRAM II

8.30 Wiad. 8.35 „Nie pracująca rzeka”. 8.50 Melodie francuskie. 9.00 Gra Polska Kapela. 9.30 Wiad. 9.35 „Zielone sygnalizatory”. 9.50 Serenady ork. kompozyt. XX wieku. 10.25 „Jarmark cudów”. 11.25 N. Paganini — I koncert skrzypcowy. 12.05 Z kraju i ze świata. 12.25 (Ł) — Komunikaty. 12.30 (Ł) Reportaż literacki. 12.50 (Ł) Koncert. 13.25 „Długie listy” — fragm. 13.46 Utwory Mendelssohna. 14.21 Gra Ork. Martina. 14.45 „Błękitna sztafeta”. 15.00 Utwory na harfie. 15.15 Skrzynka muzyczna. 15.25 Spotkanie z piosenką. 15.45 „O Ludową Polskę”. 16.00 Wiad. 16.05 Sceny z opery „Carmen”. 16.45 (Ł) Aktualności Łódzkie. 17.00 (Ł) „Godzina w mekkim hotelu”. 18.30 „Radiowy Klub Ekspertów”. 18.45 Lekcja jez. franc. 19.00 Wiad. 19.07 Nowinki muzyczne. 19.30 „Bohater potrzebny od zaraz” — słuch. 20.30 Z repertuaru nowych ork. rozrywkowych. 21.00 Z kraju i ze świata. 21.27 Wiad. sport. 21.31 L. van Beethoven: Serenada D-dur. 21.57 Chwila poezji. 22.01 Trybuna Kompozytorów — Parry 88. 22.30 Zwierzenia wieczorne. 22.45 Nowości Polskiego Wydawnictwa Muz. 23.15 Uniwersytet Radiowy. 23.34 Melodie taneczne. 23.50 Wiad.

PROGRAM III

17.05 Quodlibet — czyli co kto lubi. 17.30 „Podwójne niebezpieczeństwo” — odc. 17.40 Miśzowski wykonanie muzyki jazzowej. 18.00 Ekspressem przez świat. 18.05 Herbatka przy samowarze. 18.25 Przebieg za przebojem. 19.00 Odc. „Zwycięstwa” J. Conrada. 19.30 Duety, tercety, kwartety. 19.50 Pernambuco, po naszymu — gawęda. 20.00 Reminiscentje muzyczne — Bach. 20.45 Niepewność — słuch. 21.10 Twórcy piosenek — J. Tyszkowski. 21.30 Album poezji miłosnej — „Nie odjeżdżaj ode mnie”. 21.50 R. Wagner „Lohengrin”. 22.00 Fakty dnia. 22.07 Gwiazda siedmiu wieczorów — Czesław Niemen. 22.15 „Granica” — rep. 23.35 Ballady o romansach. 23.50 Poetki francuskie. 23.05 „Muzyka noca”. 23.50 Na dobranoc śpiewa Nicolette.

Pierwsze kasyno w Australii

Jak donosi z Australii Agencja Reuters, mieszkańcy Tasmanii (wyspa na południe od Australii, stanowiąca jej prowincję) wypowiedzieli się za zbudowaniem w stolicy wyspy pierwszego w Australii kasyna na gry, co ma w znacznym stopniu podnieść turystyczne walory kraju.



— Chodzę i chodzę po mieście i w ogóle nie mogę się zdecydować, jakie upominki kupić rodzinie na gwiazdkę!
— Ja nie miałam tych problemów, poszłam od razu do „Universalu”!

Wiedzący urlop majora Downara

STRESZCZENIE POPRZEDNICH ODCINKÓW

W jednym z sopońskich hoteli zamordowana została kobieta. Była ona żoną archeologa — prof. Skoczynskiego. W poszukiwaniu mordercy prowadzonym przez Sarneckiego, pomaga przebywający na urlopie major Downar. Przesłuchanie pierwszego z podejrzanych — prof. Skoczynskiego doprowadziło zaledwie do stwierdzenia, że pożyczkę z zamordowanej nie układało się najszybciej. Major Downar i jego przyjaciel Sarnecki przestuchują wiele osób, ale nie nie wskazuje na sukces. Krag podejrzanych rozszerza się. Wiele szczegółów wskazywało na to, iż należy szybko przesiąść adoratorkę zamordowaną, reżysera Ternera. Owo przesłuchanie nasuwa obu oficerom wiele podejrzeń.

* * *

— Widzisz? — zwrócił się do Downara. — Babka wybierała się w dalszą podróż. Olga Ternera. Chyba żona tego filmowca. Trzeba będzie ściągnąć go tutaj. Szkoda, żeś mu pozwolił wyjechać.

Downar wzruszył ramionami.

— Skądże mogłem wiedzieć. Nie spodziewałem się takiej komplikacji. Musimy jak najprędzej ustalić czy to rzeczywiście jego żona. Może ktoś z rodziny, bratowa, siostra...

Ale to potem. Na razie chodź, porozmawiamy z portierem.

Portier był bardzo podniecony. Co chwila wycierał chustką twarz, spoconą twarz.

— To nie do wiary. To nie do wiary — powtarzał, sapiąc. — Taka piękna kobieta. Od razu wydał mi się podejrzany.

— Kto się panu wydał podejrzany? — spytał Downar.

— Jak to kto? Morderca. Ten z brodą.

— To pan widział mordercę?

— No chyba, że widziałem. Paskudny typ.

— Niechże pan wyraźnie mówi o kogo chodził.

— Przecież mówię wyraźnie, że miał brodę.

— Może nam pan dokładnie opowie jak to było — zaproponował Sarnecki. — Wszystko od początku.

Portier odetchnął głębiej i znowu wytarł pot z twarzy.

— No więc, proszę panów, to było tak. Objąłem nocną służbę i siedzę w recepcji. Wszystko normalnie. Dopiero gdzieś około pierwszej przyszedł jakiś człowiek. Trochę wydał mi się dziwny. Broda, ciemne okulary. Kto w nocy nosi ciemne okulary? Spytał się czy pani Ternera mieszka w naszym ho-

telu. Jak go poinformowałem, że mieszka, to powiedział, że jest jej wujem, i że musi się z nią zobaczyć w ważnej sprawie rodzinnej.

Co miałem robić? Podałem mu numer pokoju i poszedł. Po jakimś czasie znowu go zobaczyłem, jak wychodził z hotelu. Nawet coś do niego powiedziałem, ale nic się nie odezwał.

— I przypuszcza pan, że to on dokonał morderstwa?

— A kto? Tylko on.

— Kto go widział oprócz pana?

— Nie wiem. Chyba nikt.

— A w jaki sposób dowiedział się pan o zbrodni?

— Poszedłem do pokoju pani Ternera. Stukalem, nikt się nie odzywał... Myślałem, że może zrobiło jej się słabo.

— A dlaczego w środku nocy poszedł pan do pokoju pani Ternera?

— Bo prosiła, żebym ją o drugiej obudził.

— I wszedł pan do pokoju...

— Nie od razu. Drzwi były zamknięte.

— Zamknięte?

— Tak. Musiałem poszukać zapasowego klucza.

— To znaczy, że ten człowiek z brodą, wychodząc, zamknął drzwi na klucz.

— Ano tak.

— Czy znalazł pan ten klucz?

— Nie. Zresztą dokładnie nie szukałem. Zająty byłem czym innym. Natychmiast zatelefonowałem na milicję.

Downar zapalił papierosa.

— Kiedy pani Ternera zamieszkała w tym hotelu? — spytał.

— Mówił mi kolega, że przyszła około południa rano. Zresztą zaraz możemy sprawdzić.

— Przez chwilę szukał w książce meldunkowej. — Dobrze mówię. O piątej piętnaście. Jest tu nawet jej dowód.

— Dowód? — zdziwił się Downar.

— No tak. Zostawiła dowód do zameldowania.

— Niech pan pokaże.

Przez chwilę obaj z Sarneckim oglądali dowód osobisty, wystawiony na nazwisko Olgi Ternera.

— Dziwne — mruknął Sarnecki.

— Bardzo dziwne — przytaknął Downar.

Portier uważnie przyglądał się oficerom.

— To jest, proszę panów, niesłychane, żeby w porządnym hotelu, w nocy... Wierzycie mi się nie chce. Dawniej takie rzeczy nie zdarzały się. Piękna kobieta, młoda... Przychodzi taki opryszek i... Gdybym był przewidział, to nigdy bym go na górę nie puścił, ale myślałem, że to rzeczywiście wuj. Do głowy mi nie przyszło...

— Czy nikt inny nie odwiedzał pani Ternera? — spytał Downar.

— Ja nikogo nie widziałem. Chyba, żeby w dzień... Objąłem służbę parę minut po godzinie dwudziestej.

Downara denerwowało to, że portier ciągle się pocili. Czuł wstręt do tego borykatego człowieka, którego gąbczaste ciało przypominało kauczukową, napompowaną balonkę. Chciał jak najprędzej skończyć rozmowę.

— Wspomniał pan, że pański kolega, mówił coś na temat pani Ternera.

— Tak. Rozmawialiśmy o niej.

— A dlaczego pański kolega zwrócił uwagę właśnie na panią Ternera? Przecież w hotelu jest dużo gości.

Portier wytarł spocony kark.

— Oczywiście, że jest dużo gości. Mamy komplet. Ani jednego wolnego numeru. Ale mój kolega, Grabowski, powiedział, że przyjechała taka dziwna kobieta.

(Ciąg dalszy nastąpi) (11)

Redaguj: kolegium. Redakcja (i wydawnictwo) — Łódź, Piotrkowska 95. Adres pocztowy: „DL”, Łódź 1, skrytka nr 89. Telefony: centrala 293-00 łączy ze wszystkimi działami. Redaktor naczelny 325-64. Z-ca redaktora naczelnego 307-28. Sekretarz odpowiedzialny 204-75. II sekretarz 303-04. Działy: miejski 228-32, 337-47, sportowy 208-95, społeczno-ekonomiczny 223-05, 228-32, wojewódzki 343-80 i 341-10, listów i interwencji 343-80 (rekopisów nie zamówionych red. nie zwraca), kulturalny 223-05, „Panorama” i fotoreporterzy 378-97. Dział Ogłoszeń 311-50. (Za treść ogłoszeń redakcja nie odpowiada). Wydaje Łódzkie Wydawnictwo Prasowe RSW „Prasa”. Kolportaż i prenumerata: Prasa, Upowsz. Prasy i Książki „Ruch” — Łódź, Kopernika 53, centrala 455-70. Cena prenumeraty rocznie 150 zł. Egzemplarz archiwalny „Dziennika” ss do nabycia w sklepie „Ruch”, Łódź, Piotrkowska 95. Wszelkich informacji o warunkach prenumeraty udzielała wszystkie placówki „Ruchu” i poczty.